Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

„Akcja katolicka jest udziałem świeckich w apostolstwie hierarchicznem Kościoła Katolickiego dla obrony zasad religijnych i moralnych, oraz dla rozwoju zdrowej i pożytecznej akcji społecznej pod kierownictwem hierarchji kościelnej, niezależnie i ponad wszystkie partje polityczne, celem odnowienia życia katolickiego w rodzinie i społeczeństwie". (Pius XI).

TARNÓW — PLAC KATEDRALNY L. 6.

Nr. 11 LISTOPAD R. 1934

TREŚĆ:

POSŁANIEC

DIECEZJALNEGO INSTYTUTU AKCJI KATOLICKIEJ

Abonament roczny 3 Zł z przesyłką	TARNÓW, PLAC KATEDRALNY L. 6	P. K. O. Nr. 414.329 Telefon Nr. 110

Nr. 11 Listopad Rok II

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Odnowić wszystko w Chrystusie!

„Wszystko odnowić w Chrystusie. Odnowić w Chrystusie nietylko to, co podlega bezpośrednio Kościołowi na mocy Jego Boskiego posłannictwa, którem jest prowadzenie dusz do Boga, ale także to, co wypływa samorzutnie z tego Boskiego posłannictwa: a mianowicie, cywilizację chrześcijańską we wszystkich czynnikach, które je tworzą.

„Odnowić wszystko w Chrystusie, znaczy pracować nad tem, by wszyscy ludzie, o ileby to było możliwe, przedewszystkiem zaś wszyscy chrześcijanie, żyli stosownie do wyznawanej przez nich wiary, zachowując we wszystkiem prawo chrześcijańskie.

A to odrodzenie wszystkiego w Chrystusie musimy przeprowadzić przedewszystkiem w nas samych; musimy się starać żyć na wzór Jezusa Chrystusa, naśladować Go przez świętość naszych obyczajów i żywość naszej wiary, oddalając od siebie wszystko, coby mogło nie podobać się Sercu Naszego Zbawiciela.

„Całe zatem życie chrześcijańskie i społeczne winno bezustannie dążyć do doskonałości Chrystusa, by odzyskać w ten sposób naszą godność i przywrócić światu razem z nieskażoną przez grzech pierworodny naturą harmonię, zgodę i pokój...“

PIUS X.



Z frontu Akcji Katolickiej

Moja praca i doświadczenia w A. K.

Ciekawe wynurzenia o pracy w Akcji katolickiej jednego z młodych działaczy na niwie katolicko-społecznej zamieszczamy — pewni, że wiele z jego uwag skorzystać można.

Czytam często w pismach sprawozdania z działalności społecznej katolickiej, charytatywnej. Uderza mnie w nich jedno: Prawie wszyscy sprawozdawcy unoszą się z zachwytem nad wynikami swej działalności i przedstawiają, że praca im idzie z łatwością, że czują z niej pełne zadowolenie. Wydaje mi się to zdumiewającem i wprost nie do wiary. Mnie bowiem praca katolicko-społeczna idzie jak z kamienia. Może i ja doczekam się pięknych wyników pracy, może i ja, pełen wdzięczności dla Pana Boga, przedstawię społeczeństwu piękne owoce mej działalności. Na razie ich nie mam. Zdobyłem jednak w zamian trochę doświadczenia — i tem doświadczeniem pragnąłbym się z drugimi podzielić, albo raczej trudnościami, jakie napotkałem, wprowadzając Akcję Katolicką do parafji podmiejskiej, liczącej około dwu tysięcy mieszkańców; skupia się w niej różnego rodzaju element: rolnik, rzemieślnik, robotnik miejski i fabryczny, urzędnik itp. — prawie wszyscy są już członkami przeróżnych organizacyj.

* * *

Pamiętamy wszyscy, ile to ruchu narobił w Diecezji pierwszy numer „Posłańca D. I. A. K." na październik i listopad, wydany w zeszłym roku. Czytaliśmy w nim gorące orędzie Arcypasterza, rozważaliśmy następne artykuły, podające sposoby wprowadzenia Akcji Katolickiej do parafji i zasady pracy. Czytaliśmy rzetelnie — jeszcze rzetelniej wątpiliśmy w udanie się A. K. Jednak owocem rozważań było dobre postanowienie: „Skoro Kościół św. domaga się tej pracy od kapłanów i świeckich, ha, niema rady, trza robić". Ponieważ zaś spotkałem się i z entuzjastami Akcji Katolickiej — nabrałem przekonania, a nawet udzieliło mi się nieco ognia i zapału apostolskiego. Postanowiłem „działać" w najbliższą niedzielę. Uzbrojony w wiadomości z „Posłańca D. I. A. K." — zwołałem mężczyzn i wygłosiłem do nich referat o Akcji Katolickiej. Mówiłem długo, jak to zresztą bywa w takich wypadkach, gdy się o temacie ma liche pojęcie. Rezultat mego przemówienia o konieczności Akcji Katolickiej był dla mnie wręcz niespodziewany! Słuchacze na mnie dość dziwnie spoglądali, a gdy ogłosiłem dyskusję — wstał po chwili jeden z uczestników i tak przemówił: „Jeśli z wiarą jest źle, to winni temu duchowni i inteligencja. My wiemy, pracując w mieście, jakie życie inte-

ligencja prowadzi. Nam Akcji Katolickiej nie trzeba na razie — niech ona rozpocznie się wśród inteligencji, a my pójdziemy za nimi". — „Dobrze mówi", „Komu innemu Akcja Katolicka jest potrzebna" — takie głosy dolatywały mnie po przemówieniu wspomnianego uczestnika. Położono mnie na obie łopatki. Nie orjentując się dobrze w Akcji Katolickiej, nie mogłem zebranych przekonać. W oczach zebranych robotników, rolników, woźnych itp. widziałem błyski uporu i triumfu. Przegrałem! Nie znałem „terenu", nie znałem dobrze i Akcji Katolickiej. Gorzka była moja droga powrotna. Pomyślałem: Sam „Posłaniec D. I. A. K." nikogo społecznikiem nie zrobi. **Trzeba zabrać się do gruntownej pracy przygotowawczej. Trzeba śledzić, czytając „Ruch Katolicki" od pierwszego numeru, rozwój metod i sposobów wprowadzania Akcji Katolickiej w życie parafji; trzeba wreszcie koniecznie poznać literaturę A, K. W przeciwnym razie praca nasza spełźnie na niczem, albo będzie bardzo płytką, albo będzie wszystkiem innem, tylko nie Akcją Katolicką.**

Po wielu tygodniach, mając głowę nabitą wiadomościami o Akcji Katolickiej, a przyciskany odezwami i nakazami D. I. A. K. w Tarnowie — postanowiłem „działać" na nowo. Postanowiłem, organizując Akcję Katolicką, założyć najpierw Katolickie Stowarzyszenie Mężów. Zastanawiałem się nad wyborem metody. Czytałem, a zresztą tak często mówiono mi, że najpewniejszą i idealną jest metoda „elity". Wybrałem ją, pewien zwycięstwa. Przeprowadziłem gruntowny wywiad co do moralności pojedynczych mężczyzn i z każdym z nich mówiłem na temat Akcji Katolickiej. Zaznajamiałem ich przytem z zasadami pracy organizacyjnej. Po tych przygotowaniach zapowiedziałem zebranie. Zeszła się moja „elita", a prócz tego przybyło kilku innych mężczyzn, tak, że zebranie liczyło 56 uczestników. Przemówiłem teraz już krótko i otwarłem dyskusję. Co to była za dyskusja! Elita moja, wiedząc o zebraniu oddawna, przygotowała „rzeczowe" argumenty przeciw założeniu K. S. M. i dalejże na mnie! Przemówił pierwszy starszy i poważny gospodarz Jan, którego zdanie w parafji waży wiele i prawi tak: „Jestem, jak i ci tu obecni, człowiekiem bez zarzutu. Chodzę co niedzielę do kościoła, przy kratce, nie chwalący się, jestem trzy razy do roku, w adwent, w wielkanoc i w czerwcu na me imieniny; dzieci chowam dobrze, lepszym już być nie mogę, więc na co mi stowarzyszenie?"

Gorąco mi się zrobiło. „Słuchajcie Janie — próbuję go przekonać — przecie w Stowarzyszeniu dowiecie się wiele mądrych rzeczy, a kto mądrzejszy to i lepszy, bo jakże dobrze żyć, kiedy się zasad katolickich nie zna, ani się nie umie ich obronić?"

„Tyle co umię, to mi wystarczy — odpowiada mi, — a na większe nauki to pamięci nie mam".

Zkolei powstawali inni. Przedstawiali rozmaite, dość zresztą błahe zarzuty. Udawało mi się je zbijać.

Zwolna opanowywałem sytuację. Gdy już wyczerpała się dyskusja i miałem formalnie założyć Stowarzyszenie, poprosił jeden z robotników o głos i tak przemówił: „Nie byłem na to zebranie zaproszony, jak inni. Przyszedłem tylko z ciekawości. Ale to mnie przekonywuje i was, zebrani, powinno przekonać, że cała ta robota, to nowa podrywka ze strony księży i kapitalistów. Dlaczego na to zebranie nie zaproszono wszystkich mężczyzn z parafji? Dlaczego otwarcie się nie rozpoczyna Akcji Katolickiej, tylko tak jakoś ukradkiem? Ja opuszczam zebranie, a zostających ostrzegam, by nie wpadli w pułapkę“.

Nastrój podniosły prysnął. Zaniepokojenie widać było ogólne. Ten i ów opuszczał salę. Wyczułem, że szkoda w takiej chwili zakładać Stowarzyszenie. Przegrałem ponownie! Wracając, myślałem sobie gorzko: *Wiadomości z książek, teoretyczne, to nie wszystko. Dobre one są i konieczne, ale równie konieczne jest bliższe poznanie tych, nad którymi ma się pracować. Najpierw należy zdobyć zaufanie, wyrobić głębokie przekonanie u mężczyzn dla sprawy, a potem rozpocząć gruntowną i planową pracę.*

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Droga zatem elity zawiodła. Nie dałem jednak za wygraną i zacząłem, przypiekany przez D. I. A. K. w Tarnowie, przemyśliwać nad sposobem założenia K. S. M. Postanowiłem chwycić się sposobu wiecowego, chcąc wyrobić u wszystkich zaufanie dla pracy Katolickiej. Zapowiedziałem w parafji zebranie organizacyjne i rozdałem ulotki, zapraszające wszystkich chętnych, a później postanowiłem zwolna wyeliminować nienadających się do Akcji Katolickiej. Ale spotkał mnie zawód. Na to uroczyście zapowiedziane zebranie przybyło 12 starych gospodarzy. Jakże tu z nich tworzyć Stowarzyszenie! W dodatku i oni mieli zastrzeżenia. Powiadali: Na co nam Stowarzyszenie, kiedy dawniej tego nie było, a lepiej działo się na świecie! Inny znów takie wysunął zdanie: „Mam w domu ośmioro dzieci i żonę, wszyscy bezrobotni, bieda aż strach, więc już mam stowarzyszenie, poco mi innego“! — Później znów wysuwano zarzut, że krzywdę się im robi, zakładając Stowarzyszenie, bo przecie u nich tak źle nie jest. Nadarmo tłumaczyłem im, że w parafji jest kilku żyjących na wiarę, że starzy i młodzi upijają się po szynkach, że złodziejstwo osiąga już rekord, że trudno spotkać choć trzy rodziny, żyjące w zgodzie i t. p. Lecz przekonać ich już do Stowarzyszenia nie starałem się, widząc, że z takich „apostołów“ nie wiele miałbym pociechy.

Tym razem przegrałem kompletnie. Zniechęcony i rozgoryczony postanowiłem dać spokój całej pracy katolicko-społecznej. Głową muru przecież nie przebiję.

— — — — — — — — — — — — — — — — —

Wszelako Pan Bóg pokierował inaczej. Po kilku tygodniach przy-

szedł do mnie jeden z gospodarzy wieczorem, jak Nikodem i powiada: „Proszę się zanadto nie martwić, ani dziwić! U nas nigdy zgody nie było. Proszę trochę przeczekać, a jak się nagadają i naszarpią to wszystko da się zrobić". Skorzystałem z jego uwagi, że „trzeba trochę przeczekać, aż się naszarpią" i to mnie skierowało na inną drogę pracy. Urządzałem zebrania w gminie dla wszystkich i bez zamiaru zakładania Stowarzyszeń, omawiałem w swobodnych pogadankach obecne położenie Kościoła, o potrzebie organizacji, o odpowiedzialności wiernych za losy Kościoła św., poruszałem zagadnienie apostolstwa świeckich, rolę mężczyzn i ich odpowiedzialność za moralność rodziny i parafji. Pogadanki te skupiały początkowo wielu mężczyzn, z czasem ci i owi poczęli się usuwać i doszło do tego, że grupka, złożona z około 30 gospodarzy, zaczęła stale chodzić na zebrania i interesować się Akcją Katolicką. Sami później w dyskusji doszli do tego, że należy utworzyć w parafji K. S. M., zgłaszając ochotnie pracę w niem w myśl przepisów statutu. Na tak przygotowany teren zaprosiłem referenta z D. I. A. K. w Tarnowie. Referat jego uwieńczył moje całoroczne niemal trudy i zabiegi. Ukonstytuował się oddział K. S. M. w liczbie 23 członków. Zatem sprawa Akcji Katolickiej odniosła zwycięstwo. Spodziewam się obecnie, obserwując zapał mych „apostołów" z K. S. M., że będą oni kwasem, który sprawi odrodzenie w parafji i usunie z niej tyle zła, uprzedzeń i obłudy i przyczyni się do umocnienia, obrony i rozszerzenia panowania Chrystusa-Króla w sercach jednostek, rodzin i parafji..

dym.

Referent D. I. A. K. zdumiony był niestrudzoną gorliwością organizatora A. K. i przygotowaniem dojrzałem mężczyzn do założenia K. S. M. Składa serdeczne życzenia na dalszą pracę trudną i żmudną, choć w skutkach błogosławioną; radby wszystkich pracowników A. K., upadających pod brzemieniem trudności — wskazaniem niniejszego przykładu — zachęcić do dalszej pracy i wielkiej wiary w zwycięstwo sprawy Bożej.

Dział urzędowy

Wskazania i polecenia Instytutu

W diecezji naszej istnieje już około stu Zarządów Parafjalnej Akcji Katolickiej. W skład ich, prócz prezesa, mianowanego przez D. I. A. K., na wniosek miejscowego Księdza Proboszcza, wchodzą przedstawiciele Stowarzyszeń katolickich w parafji, oraz wybitni katolicy, zaproszeni przez Księdza Proboszcza. Zarząd ma być ramieniem świeckiem Duszpasterza; ma on być ogniskiem myśli i czynu katolickiego w parafji. Wielki zaszczyt przypada mu w udziale — ale wraz z zaszczytnem stanowiskiem łączą duże obowiązki. Z działalności swej będzie Zarząd będzie zdawał ustawicznie egzamin przed Bogiem, Kościołem św. i społeczeństwem katolickiem. Do ważniejszych jego zadań w najbliższym czasie będzie należało:

1. Pogłębianie znajomości Akcji Katolickiej

Pisma nasze organizacyjne, jak „Ruch katolicki“ i inne, raz po raz przynoszą artykuły, naświetlające zagadnienie Akcji Katolickiej coraz przystępniej, coraz z innej strony. Zarząd winien przyjąć za zasadę, by na każdem zebraniu był odczytany artykuł z tej dziedziny i przeprowadzona nad nim gruntowna i wyczerpująca dyskusja. Członkowie Zarządu powinni odznaczać się głęboką i wszechstronną znajomością Akcji Katolickiej; zdobędą ją, zastanawiając się i dyskutując często nad tem zagadnieniem.

2. Orjentowanie się w pracy katolickiej

Drugą ważną sprawą, która winna być bezapelacyjnie poruszana na miesięcznych zebraniach Zarządu — jest zaznajomienie się z pracą katolicką i jej metodami w naszej Ojczyźnie, a specjalnie w naszej diecezji. Ruch katolicki u nas centralizuje się w D. I. A. K.; prócz tego istnieją w diecezji centrale katolickich Stowarzyszeń dorosłych i młodzieży. Organem Stowarzyszenia młodzieży męskiej jest okólnik „Młody Polak“, żeńskiej natomiast „Druchna“. Wskazania dla oddziałów Stowarzyszenia Mężów i Kobiet podaje okólnik Instytutu. Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej, chcąc celowo prowadzić pracę katolicką w parafji, musi znać zlecenia central diecezjalnych, podawane przez odnośne okólniki. Nie powinna być obcą mu ani praca młodzieży, ani praca organizacji dorosłych, tembardziej, że Zarząd ma prawo wglądu i baczenia, czy oddziały katolickich Stowarzyszeń stosują się do zleceń swych central, zwłaszcza, jeśli chodzi o pracę ściśle religijną, katolicką i apostolską. Na zebraniach miesięcznych zatem powinien Zarząd zaznajomić się z treścią odnośnych okólników; wychodzą one zresztą raz na miesiąc i dają zlecenia i ogólne wskazania programowe. Zarząd w czasie dyskusji podkreśli pewne momenty programowe i zleci je do wykonania przedstawicielom Stowarzyszeń. Dopilnuje, by praca w stowarzyszeniach katolickich dostosowała się do metod i zasad wskazanych i przyjętych i nie dozwoli, by przez daleko idącą swobodę i odchylanie się od przepisów, praca wychowawcza organizacji doznawała uszczerbku i staczała się na nieodpowiednie tory.

3. Hasło Episkopatu

Najdostojniejszy Episkopat Polski wydaje corocznie z okazji Święta Chrystusa-Króla hasło do pracy w Akcji Katolickiej. Hasło to ujmuje ogólnie program całorocznej działalności i jest dla Akcji Katolickiej w Polsce niejako gwiazdą przewodnią w pracy. Tegoroczne hasło Episkopatu nawiązuje do Dzieła Odkupienia i brzmi: **„Jubileusz Odkupienia — wezwaniem do życia wewnętrznego i duchowego odrodzenia społeczeństwa“.**

Zatem z woli Najdostojniejszego Episkopatu Polski, Akcja Katoliaka musi w tym roku w swej działalności zwrócić baczną uwagę na pracę nad wyrobieniem i ugruntowaniem życia wewnętrznego u swych członków. Wiemy, jak ogromnie ważna jest ta sprawa. „Bez bogatego życia wewnętrznego niema apostołów“ — tylekroć to zdanie powtarzaliśmy. Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej winien pracę swoją dostosować do tego hasła. Przedewszystkiem pogłębiać winien życie wewnętrzne u swych członków — a następnie rozwinąć dzia-

łalność na katolickie Stowarzyszenia w parafji. Zatem, gdy będą urządzane w parafji rekolekcje otwarte czy zamknięte, winni z nich w całej pełni korzystać członkowie A. K. Następnie Zarząd, mając ustawicznie hasło Episkopatu na uwadze, będzie się starał, by w Stowarzyszeniach uwzględniano referaty z zakresu życia wewnętrznego; weźmie gorący udział w kolportowaniu książek dobrych i nakłoni do tej pracy członków katolickich Stowarzyszeń; będzie pilnował i pracował nad tem, by usunąć z parafji sekciarskie ulotki czy pisma; będzie troskliwie zastanawiał się nad sposobami, jakby spowodować życie wewnętrzne u parafjan, jak życie religijne i katolickie w swej parafji wznieść na wyższy poziom. Gorliwość apostolska Zarządu P. A. K. wskaże tereny pracy i poda najlepsze środki do celu. Praca Akcji Katolickiej, będzie wtenczas naprawdę pomocą dla pracy duszpasterskiej Ks. Proboszcza; obopólny wysiłek przyczyni się do rzeczywistego odrodzenie parafji.

4. Wskazania na miesiąc listopad i grudzień

Prócz powyższych uwag — pragniemy specjalnie podkreślić, by na posiedzeniu Zarządu P. A. K. omówiono szczegółowo program „Święta Młodzieży". Święto to jest uroczystością religijną i organizacyjną katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. W uroczystym obchodzie tego święta winny wziąć udział wszystkie organizacje katolickie w parafji, a Zarząd Akcji Katolickiej dopomoże do propagandy tego święta i uroczystego jego obchodu.

W miesiącu grudniu Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej zajmie się urządzeniem „gwiazdki" dla biednych zwłaszcza w tych parafjach, gdzie niema zrzeszeń charytatywnych. Niech nie będzie żadnej parafji, w którejby nie zajęto się tą sprawą szczerze i gorliwie. Ongiś do żłóbka Pana Jezusa pastuszkowie przynieśli swe dary; — obecnie nieśmy te dary Chrystusowi Panu, który utożsamia się „z najmniejszymi" i powiada: cokolwiek tym najmniejszym uczyniliście — mnieście uczynili". A tych maluczkich, głodnych i obdartych sierot, bezdomnych tułaczy, niedołężnych starców, nieszczęśliwych kalek i nędzarzy tak wiele na świecie — a tak mało, tak przerażająco mało odczucia ludzkiej niedoli, tak mało miłosierdzia! I Chrystus woła nopróżno: „cokolwiek uczyniliście jednemu z tych maluczkich, mnieście uczynili" — woła i drży z chłodu, jakim wieją serca ludzkie, — woła i cierpi głód i pragnienie miłości człowieka. — On, Sam „miłości więzień", który cały się oddał w ofierze dla zbawienia i szczęścia ludzkości. Niech Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej, mając te słowa na uwadze, pracą swoją charytatywną w radosne święta Bożego Narodzenia, przyniesie radość i wywoła uśmiech szczęścia na twarzach biednych i nieszczęśliwych w parafji.

5. Obowiązkowy referat

Zarząd Parafjalnej Akcji Katolickiej dołoży starań, by referat zamieszczony w niniejszym numerze p. t. „Zakres pracy Stowarzyszeń w A. K." był wygłoszony i omówiony na zebraniach plenarnych oddziałów K. S. M. M. i Ż., oraz oddziałów K. S. K. i M. w parafji w miesiącu listopadzie lub grudniu.

Wykłady i pogadanki

Zakres pracy Stowarzyszeń Akcji Katolickiej

Akcja Katolicka, będąc powołaniem katolików do apostolstwa świeckiego pod zwierzchnictwem hierarchji Kościoła Św. dla urzeczywistnienia zasad Chrystusowych we wszelkich dziedzinach życia i tworząc Stowarzyszenia stanowe, wyznacza tym ostatnim specjalną rolę i zadania do spełnienia. — Mogą więc Stowarzyszenia Mężów i Kobiet, młodzieży męskiej i żeńskiej prowadzić pracę swoją, stosownie do swych powołań, stanowisk, potrzeb i zainteresowań, winny jednak, jako Stowarzyszenie Akcji Katolickiej, służyć przedewszystkiem celom ogólnym Akcji Katolickiej i wskutek tego w tej dziedzinie mają specjalny zakres pracy. Powtarzam, stowarzyszenia mogą mieć rozległy zakres w dziedzinie gospodarczej, czy Wych. fizycznego i t. p. w tym artykule chodzi o zakreślenie zakresu pracy, wynikającego z przynależności Stowarzyszenia do Akcji Katolickiej.

Zakres pracy! Mimowoli stoją przed nami te tysiączne potrzeby dzisiejszego świata, jego niedomagania, braki i uchybienia, wiec zdaje nam się, że zakres tej pracy nawet w początkach będzie przeogromny. Przytem w naturze ludzkiej leży ta pochopność działania, byle prędzej cel dany, cel zamierzony osiągnąć. Działa więc człowiek, a szczególnie Polak za impulsem, kieruje się intuicją i jej przedewszystkiem ufa i dlatego to działanie posiada pewną powierzchowność. Nie umieją bowiem dzisiejsi ludzie a przytem nie mają czasu pogłębić tych czy innych problemów, tych czy innych celów, nie wnikają w ich istotę i treść tylko chcą działać bez pewności czy to dzieło rzeczywiście przyniesie owoce, czy odpowiada sprawie, której ma służyć i czy właśnie nie odsuwa w istocie od wytkniętego i zamierzonego celu.

Obawiać się można takiego stanu rzeczy w pracach oddziałów poszczególnych Stowarzyszeń gdy członkowie w najlepszej zresztą myśli z najlepszą i z najszlachetniejszą intencją, biorą się do dzieł, które nie są jednak, nie mogą i nie powinny być przedmiotem bezpośredniej działalności ani Akcji Katolickiej ani jej Stowarzyszeń. Skąd ta obawa? Otóż wystarczy przejrzeć sprawozdanie z pracy niektórych Stowarzyszeń, by spostrzec ten niebezpieczny objaw. Tu nie chodzi przecież o to, aby robić byle robić, ale praca ta musi w każdym Oddziale przejawiać jasną myśl, zdecydowany i celowy plan i starać się o efekty rzeczywiste, a nie o efekty dla efektu, dla zrobienia wrażenia czy uzyskania poklasków.

Rozpoczynając więc pracę w naszej diecezji Oddziały Stowarzyszeń muszą zrozumieć i nabrać przekonania, że narazie zakres pracy w Akcji Katolickiej, w jej początkowem stadjum, jest dość ograniczony co do zewnętrznych poczynań. Praca bowiem polegać winna na dawaniu członkowi okazyj i warunków najpierw do wykształcenia się i przygotowania do apostolstwa, a potem na stałem dostarczaniu im tego wszystkiego, czego im później w pracy apostolskiej będzie potrzeba.—Jest to więc praca nad członkami, nad przyszłymi apostołami aby pod przewodnictwem hierarchji kościelnej umieli i potrafili skutecznie na tej niwie Bożej pracować i ofiarowali się bez zastrzeżeń na tę pracę apostolstwa świeckiego.

I o ile to działanie zewnętrzne w Oddziałach poszczególnych Stowarzyszeń jest narazie dość ograniczone, zakres pracy wgłąb, pracy wewnętrznej jest poprostu niewyczerpany, tak jak nigdy dla członków nie będzie ukończona za życia droga doskonałości i podobnie jak nieograniczona jest droga umysłu dążącego do Prawdy. — Aby drzewo było silne i mocne, korzenie jego muszą głęboko wrastać w ziemię i gdy korona drzewa zaczyna się rozrastać, muszą te korzenie coraz głębiej w ziemię sięgać. — Od tego wskazania nie wolno nam odstąpić, bo inaczej cały gmach Akcji Katolickiej budowany będzie na piasku; nie nastąpi to wrastanie jej zasad głęboko korzeniami w życie społeczne przez jednostkę i rodzinę, a odrodzenie gdyby nawet udało się jej wywołać, będzie chwilowe, powierzchowne, złudne. — Niech więc Oddziały Stowarzyszeń A. K. nie rwą się do zbędnych prac dla Akcji Katolickiej, do prac nie leżących w jej zakresie, ale zapamiętają sobie, że:

Pierwszy okres pracy musi zmierzać do odrodzenia jednostki tj. członka Stowarzyszenia, przygotowując go równocześnie do apostolstwa przez pobudzenie do ustawicznego pogłębiania w sobie życia Bożego i zdobywania gruntownej znajomości zasad katolickich we wszelkich dziedzinach życia, oraz przez wyrobienie głębokiego przekonania o odpowiedzialności, ciążącej na wszystkich katolikach na Majestat Kościoła Świętego i Wiary Katolickiej. Będzie to apostolstwo wewnętrzne, ukryte, niemniej będzie to istotny cel działania dla Akcji Katolickiej.

Po nim nadejdzie drugi okres: wtedy to członkowie — nie organizacje, nie Stowarzyszenie — rozpoczną planową zorganizowaną pracę apostolską, każdy na wyznaczonym sobie terenie, we właściwym dziale, tak, aby ta ich apostolska działałalność objęła wszystkie przejawy życia światowego. — Stowarzyszenie będzie tem źródłem ożywczem i zasilającem działalność apostolską w świecie oraz potrzeby apostołów świeckich, stanie się tą nieustanną szkołą, akademją czy Seminarjum ich pogłebienia wewnętrznego i umysłowego w dziedzinie wiary; bo przecież siłą faktu, kto będzie znał i chciał działalność swą rozszerzać, będzie musiał stale zasilać się i wzmacniać, poprostu wrastać w organizację Akcji Katolickiej, która mu ukazywać będzie coraz doskonalszy i pełniejszy ideał.

Praca w ten sposób pojęta i przeprowadzona w Oddziałach Stowarzyszeń będzie jednak bardzo intenzywna i obszerna; będzie to wysiłek ogromny i owocny, będzie to ta twórczość cicha: pokorna, ale naprawdę Boża. — Ożywiać ją będzie i podniecać myśl, że ten okres przygotowawczy należy nam jak najlepiej i najprędzej ale najowocniej przejść bez skargi na swoich placówkach apostolskich i twórczo działać.

Jakie drogi i sposoby obiorą w tej pracy przygotowawczej Oddziały Stowarzyszeń? Wiele przed niemi możliwości i metod, — bo obszerna jest treść dla tej pracy ideowej. — Stąd też jest możność wniesienia do tej pracy naszych umiejętności, naszego bogactwa duchowego i myślowego, naszych pomysłów, ale jeden stawić należy warunek: nie tracić z oczu nigdy głównego i istotnego celu i nie kierować się względami ludzkiemi. Każdy człowiek ma swoje wartości i walory, niech je więc wnosi do pracy; niech ten czyn każdego, tak ważki w pracy katolickiej, nie zatraci się i nie zagubi przez dzisiejsze lenistwo duchowe i obojętność dziwną dla twórczości i peł-

ności ruchu katolickiego. Okaże się to przedewszystkiem, gdy członkowie zrozumieją, że tylko człowiek wykształcony i wychowany na na nauce Chrystusowej, żyjący życiem wiary potrafi uzdrowić rany współczesnego życia i przyczyni się do odrodzenia świata w Chrystusie.

Tak członkowie ustalą zakres pracy, wiedząc, że praca ma być w Oddziałach Stowarzyszeń zwrócona do członków i dla członków, że treścią jej ma być to tylko i to wszystko, co przygotuje i wychowa przyszłych apostołów. A przed apostołami nawet w tym pierwszym okresie przygotowawczym otwiera się nieprzebrany świat możliwości. Katolik-apostoł czuje i widzi, że od niego tak dużo zależy, musi się tylko zdecydować na tę pracę, pełną trudu i wysiłku, ofiary i wyrzeczeń, a ukaże się przed nim świat inny, nowy, dziwnie dobry i piękny, odrodzony jego wysiłkiem, dzięki jego ofierze.

Wzorem dla apostołów świeckich będzie Chrystus Pan, życiem Swojem, pełnem posłuszeństwa i poddania się Woli Bożej oraz Męką świętą dla odkupienia ludzkości. Aby jednak członkowie Stowarzyszeń A. K. umieli i potrafili naśladować Pana Jezusa, muszą sobie zdobyć tę łaskę u Pana Boga przez wytrwałą modlitwę. W Akcji Katolickiej bowiem i jej stowarzyszeniach musi być stale czyn przez modlitwę z Bogiem zospolony. Modlić się musi każdy, by posłuszny Woli Bożej, dobrze swoją misję apostolską spełnił. Modlić się muszą wszyscy wspólnie przed rozpoczęciem wszelkich prac dla sprawy Bożej, by wszelkim obradom i poczynaniom towarzyszyło błogosławieństwo Boże i przenikała je łaska Boża.

Jeżeli tak pojmą członkowie Oddziałów Stowarzyszeń A. K. swą pracę dla Akcji Katolickiej — to mogą spokojniej spojrzeć w przyszłość, a oczom ich przedziwny widok się ukaże:

w chacie ubogiej i tam na rozległej równinie i tam na dzikich urwiskach skalnych i we dworze ziemiańskim, w kamienicy i mieszczańskim domku — wszędzie, gdzie dotrzeć zdoła idea Akcji Katolickiej i serce człowiecze dla siebie zdobyć, będzie żył, królował i zwyciężał Chrystus Pan, Pan Prawdy, Miłości i Pokoju.

Katolickie Stowarz. Mężów

Do czynu!

Wezwani przez Najdostojniejszy Episkopat Polski w myśl wyraźnego zalecenia Stolicy Świętej, stajemy na powierzonych nam placówkach do zbożnej pracy, która zabłąkanej na bezdrożach ludzkości ma przywrócić Chrystusową prawdę życia. Tą pracą, mającą odnowić oblicze ziemi, jest Akcja Katolicka, dostojna przez swój apostolski cel, wielka przez światowy zasięg swych odziaływań, skuteczna przez najściślejsze zespolenie z niewzruszoną Opoką Piotrową i Hierarchją Kościelną. Wybitny udział w niej mężów i to wyróżnienie i zaszczyt, ale zarazem obowiązek i odpowiedzialność. Świadomi tej odpowiedzialności za siebie samych, za własne ustawiczne doskonalenie się i uświęcanie, które jest nieodzownym warunkiem apostolstwa, i pomni na nakaz czynnej miłości Boga i bliźniego, uczyńmy wszystko, co

w naszej mocy, by wielki, przepotężny, o dziejowym znaczeniu zew Piusowy „PAX CHRISTI IN REGNO CHRISTI“ — „POKÓJ CHRYSTUSOWY W KRÓLESTWIE CHRYSTUSOWEM“ znalazł jak najpowszechnejsze i najskuteczniejsze urzeczywistnienie. Pamiętajmy, że od nas mężów katolickich, bardzo wiele zależy, że każdy z nas winien dorzucić cegiełkę do świątyni społecznego chrześcijaństwa. Budowniczymi bowiem tej świątyni są przedewszystkiem dojrzali mężczyźni. Zapał i ufność i wytrwałość — oto hasła naszej pracy, określonej w tym roku przez jubileuszowe wezwanie „W CHRYSTUSIE ODKUPIENIE, W CHRYSTUSIE ODRODZENIE“.

Ludwik Domański
prezes Związku K. S. M.

P. T. Odezwę niniejszą WP. Prezesa katolickiej organizacji mężów na całą Polskę — prosimy odczytać na zebraniu oddziału K. S. M.

Plan pracy.

Niezmiernie ważną jest rzeczą w pracy wychowawczej w organizacji ułożenie celowej i planowej działalności. Praca bez planu, chaotyczna nie przyniesie spodziewanych owoców. Dlatego prosimy niniejszem wszystkie oddziały Katolickiego Stowarzyszenia Mężów o nadesłanie nam planu pracy na okres zimowy. W kwietniu urządzimy Zjazd Delegatów Oddziałów K. S. M. i tam podamy szczegółowy program pracy na okres następny. Obecnie apelujemy do Kierownictw oddziałów, by na podstawie otrzymanych wskazówek, opracowały plan pracy i nadesłały nam go do 1 grudnia b. r. Który oddział nie nadeśle planu pracy — wystawi sobie świadectwo, że istnieje tylko na papierze. Plan pracy wypisać na pół arkuszu według następującego wzoru:

Katolickie Stowarzyszenie Mężów .... dnia 1934
Oddział w ....

Do Sekretarjatu Generalnego
Katolickiego Stow. Mężów

w Tarnowie
pl. Katedralny 6

Kierownictwo miejscowego Oddziału nadsyła plan pracy na okres zimowy 1934-5 (listopad, grudzień, styczeń, luty, marzec).

1. Zebrania plenarne odbywać się będą w dniach .... o godz. .... w lokalu ....
2. Zebrania Kierownictwa Oddziału odbywać się będą w dniach .... o godz. ....
3. Referaty przewidujemy następujące:
   a) Z dziedziny wyrobienia wewnętrznego ....
   b) Z dziedziny oświatowej ....
   c) Z dziedziny społecznej i gospodarczej ....
   d) Prace przeprowadzi oddział następujące: (uwzględnić akcję charytatywną, kolportaż dobrych pism. opiekę nad zaniedbaną młodzieżą, walkę z pornografją, propagandę Katolickich Stowarzyszeń i t. p.) opiekę nad krzyżami przydrożnymi, urządzenie wystawy pism i książek katolickich, nadzór nad zabawami, walkę z pijaństwem, udzielanie pomocy bezrobotnym i t. p.)

....

....

....

4. Oddział zaprenumeruje pisma ....

....

5. Wspólną Komunję św. przyjmiemy w dniu ....
6. Urządzimy następujące uroczystości organizacyjne (opłatek, święcone, Dzień Rodziny, przedstawienie, zebranie towarzyskie)

....

....

....

7. Utworzymy Sekcje następujące:

....

....

Niniejszy plan, uchwalony na zebraniu kierownictwa w dniu .... listopada br. przesyłamy Sekretarjatowi K. S. M. w Tarnowie, zachowując w swych aktach odpis niniejszego planu pracy naszego Oddziału.

....	....	....
Prezes	Asystent kośc.	Sekretarz

Ułożenie planu pracy wymaga dużego wysiłku umysłowego i roztropności kierownictwa; wszelako trud ten sowicie się opłaci. Do niniejszego rozporządzenia winne się dostosować wszystkie oddziały; jeśli nie stać ich na bogatszy zakres pracy — niech ułożą sobie plan minimalny, lecz odpis jego koniecznie należy przesłać do Sekretarjatu w Tarnowie. Ks. Sekretarz Jeneralny, zorjentowany w terminach zebrań, może przybyć w jedną niedzielę do kilku oddziałów, celem przyglądnięcia się ich pracy.

Katolickie Stowarzyszenia Kobiet

I. Zjazd Delegatek Oddziałów K. S. K. wspaniałą manifestacją

Niezapomniane chwile przeżywaliśmy w Tarnowie w dniu 14-go października podczas I. Zjazdu Delegatek Oddziałów K. S. K. diecezji tarnowskiej. Zjazd swą liczebnością, powagą i wysokim poziomem obrad sprawił miłą niespodziankę wszystkim i obudził poważne refleksje. W ciągu niespełna roku powstała dzięki ofiarnej pracy duchowieństwa i szlachetnych jednostek z pośród świeckich potężna organizacja kobiet. Zjazd był wspaniałym przeglądem sił katolickich i wywarł wielkie i dodatnie wrażenie na wszystkich.

Przebieg Zjazdu był następujący:

O godzinie 9-tej odprawił JE. Ks. Biskup Edward Komar w katedrze mszę św. dla uczestniczek Zjazdu, wygłaszając po nabożeństwie podniosłe i pełne treści kazanie. O godzinie 10·30 rozpoczęły się obrady w przepełnionej delegatkami sali Sokoła I. Zjazd zaszczycili swą obecnością: JE. Ks. Biskup Ordynarjusz Franciszek Lisowski, JE. Ks. Biskup Sufragan Edward Komar, p. starosta tarnowski, p. prezydent miasta, p. Zofja Rzepecka, prezeska Związku K. S. K. z Poznania, p. Dr Włodkowa, prezeska K. S. K. z Krakowa, kilkunastu Księży z Diecezji i wiele pań z ziemiaństwa i miejscowej inteligencji. Wstępne przemówienie wygłosił ks. Karol Pękala, witając z ramienia

Instytutu Dostojnych Gości i Delegatki. Zaznaczył przytem, że organizatorem K. S. K. był dotąd Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej. Z chwilą obecną troska o dalszy rozwój K. S. K. i jego kierownictwo przejdzie w ręce Zarządu Diecezjalnego, którego członkowie pochodzą według statutu częścią z wyboru, częścią z nominacji JE. Ks. Biskupa Ordynarjusza. JE. Ks. Biskup raczył zamianować: Najprzew. Ks. Prałata Kaspra Mazura asystentem kościelnym K. S. K., p. Radczynię Janinę Czaplińską, prezeską, a p. prof. M. Dmochowską, sekretarką generalną K. S. K. Po przemówieniach powitalnych obecnych przedstawicieli władz i organizacyj i po odczytaniu szeregu gratulacyj dla Zjazdu od bratnich K. S. K. — uchwalono wysłanie adresów hołdowniczych do Ojca św. na ręce J. E. Ks. Nuncjusza, do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i do J. Em. Ks. Kardynała Hlonda.

Sprawozdanie z dotychczasowego rozwoju K. S. K. w Diecezji tarnowskiej złożył Ks. Karol Pękala. Zaznaczył, że w rekordowo krótkim czasie wyrosła w Diecezji potężna organizacja kobiet, licząca 133 oddziały łącznej ilości 7.202 członkiń. Przedstawił pracę D. I. A. K. przy organizowaniu K. S. K., trudności napotykane i okoliczności sprzyjające temu dziełu. Wyjaśnił obszernie, w jakim duchu i według jakich wskazań prowadzono pracę ideową w oddziałach K. S. K.

Referat p. t. „Potrzeba organizacji w Akcji Katolickiej" wygłosiła p. Zofja Rzepecka. Następny referat p. t. „K. S. K. w służbie Akcji Katolickiej" wygłosiła p. Marja Dmochowska, która też omówiła program pracy w oddziałach K. S. K. na okres zimowy.

Zjazd wybrał do Diecezjalnego Zarządu K. S. K. następujące osoby: P. Baronową Senatorową Götzową z Okocima, p. Hrabinę Łubieńską z Tarnowa, p. Marję Studnicką, Dyrektorkę szkoły z Grybowa, p. Marję Mąciorową, gospodynię z Szynwałdu. Osoby te wraz z nominowanym asystentem kościelnym, prezeską i sekretarką generalną stanowią Diecezjalny Zarząd K. S. K.

Na potrzeby centrali diecezjalnej uchwalono składkę, wynoszącą 25 groszy od członkini na rok.

Po referatach odbyła się ożywiona dyskusja, w której szereg delegatek wypowiedział swe uwagi, swe życzenia i swe uczucia dla nowej i wielkiej pracy.

Owocem obrad były rezolucje, które uchwalono jednogłośnie, jako drogowskazy do dalszej pracy w K. S. K. Są one następujące:

Delegatki Oddziałów K. S. K. Diecezji Tarnowskiej, zebrane na I. Zjeździe w Tarnowie w dniu 14 października 1934, pragnąc przygotować się do indywidualnego i zbiorowego apostolstwa Chrystusowego, postanawiają:

1. Poświęcić pierwszy okres działalności na konieczną pracę przygotowawczą do apostolstwa w myśl wskazań Akcji Katolickiej przez ustawiczne pogłębianie w sobie życia Bożego, zdobywanie znajomości zasad katolickich i głębokie wyrobienie przekonania o odpowiedzialności ciążącej na wszystkich katolikach za majestat Kościoła Świętego i Wiary Katolickiej.

2. Pracować usilnie i wytrwale nad wytworzeniem zdecydowanej opinji katolickiej na doniosłą rolę kobiety w społeczeństwie i dążyć do oparcia życia kobiety, jej zadań i obowiązków oraz praw w nowoczesnych stosunkach społecznych na zasadach Świętej Wiary, przeciwstawiając się dzielną postawą katolicką prądem destrukcyjnym, wypływającym z organizacyj kobiecych niekatolickich, bezwyznaniowych i wolnomyślnych.

3. Czerpać siły i moc z Wiary Św. w pracy przygotowawczej do czynnego apostolstwa według postulatów Akcji Katolickiej oraz do walki mozolnej i trudnej z nowoczesnem pogaństwem, wdzierającem się w ogniska rodzinne i do życia społecznego, opierając życie własne na zasadach Ewangelji Św. i łącząc się z Chrystusem Panem w częstej Komunji św. oraz w kornej i ufnej modlitwie, pomne, że odrodzenie świata dokonać się może przez rzeczywiste odrodzenie jednostek.

Wielkie i niezatarte wrażenia wywarły na uczestniczkach Zjazdu przemówienia JE. Ks. Biskupa Ordynarjusza, wygłoszone w czasie obrad i przy ich zakończeniu, a wzywające gorąco i usilnie członkinie K. S. K. do indywidualnego i zbiorowego apostolstwa Chrystusowego w rodzinach, otoczeniu i społeczeństwie.

W czasie przerwy obiadowej odbyła się wspólna fotografja. Po przerwie pp. Rzepecka i Dmochowska przeprowadziły kilkugodzinne pouczenie kierownictw Oddziałów K.S.K. o ich zadaniach i obowiązkach.

Delegatki i członkinie K. S. K. przybyły ze 131 miejscowości w liczbie 773 — w charakterze gości wzięło udział w Zjeździe około 70 osób.

Delegatki, otrzymawszy specjalnie przygotowane i szczegółowe instrukcje, wydane drukiem, dalszej metodycznej pracy w K. S. K., żegnały Tarnów, wyrażając głośno swe zadowolenie ze wspaniałego Zjazdu, Oby rozniosły zapał do wielkiej i świętej sprawy w całej Diecezji!

Wykaz Oddziałów Kat. Stow. Kobiet.

Dla orjentacji podajemy wykaz tych miejscowości, w których istnieją oddziały K. S. K. — a to:

a) zgłoszone przed Zjazdem w D. I. A. K.: Ptaszkowa, Szczucin, Wola Baranowska, Sędziszów, Ropczyce, Kamienica, Cerekiew, Michalczowa, Lubcza, Iwkowa, Żbikowice, Gwoździec, Okulice, Radłów, Olszyny k/Wojnicza, Strzelce Wielkie, Bruśnik, Pogorska Wola, Chomranice, Lipinki, Czermna, Wójtowa, Zabawa, Siedliska ad Tuchów, Rzochów, Tarnów (XX. Misjonarze), Tarnów (Katedra), Cikowice, Kamionka Wielka, Czarny Potok, Uszew, Tuchów, Królówka, Nockowa, Czermin, Korzenna, Luszowice, Gródek, Wilczyska, Wiśnicz Stary, Wielogłowy, Ryglice, Krościenko, Jodłowa, Trzetrzewina, Ciężkowice, Żdżarzec, Dobra, Siedlce, Trzęsówka, Moszczenica, Biesiadki, Kolbuszowa, Paleśnica, Rzędzianowice, Borowa, Pławo, Zaborów, Stróże, Gromnik, Ostrów, Krzeczów, Jodłówka (par. Rzezawa), Borek, Rzezawa, Wola Rzędzińska, Klikowa, Zbylitowska Góra, Łącko, Okocim, Jasień, Piotrkowice, Kruźlowa, Jakóbkowice, Słupiec, Czarna, Grybów, Ujanowice, Tarnowiec, Zawada, Piwniczna, Pilzno, Biecz, Krynica, Tropie, Sobolów, Nowy Sącz — 88 oddziałów;

b) zgłoszone w czasie Zjazdu K. S. K.: Łysaków, Łysakówek i Breń (par. Czermin), Mędrzechów, Ziępniów, Jastrząbka Nowa, Biadoliny, Wojnicz, Bochnia, Łysa Góra, Przeczyca, Pleśna, Otfinów, Odporyszów. Więckowice, Grabno, Łopoń, Łukanowice, Nowe Rybie, Wielka Wieś, Rzepiennik, Czchów, Jodłownik, Łękawica, Borzęcin, Łęki Górne, Turza, Brzesko, Lisia Góra, Nowy Sącz (OO. Jezuici), Radomyśl, Dębica, Poręba Uszewska, Poręba Radlna, Uszew, Wierzchosławice, Poręba Spytkowska, Szynwałd, Kryg, Szczucin (II), Muszyna, Radgoszcz, Polna — 43 oddziały.

Zjazd Dekanalny Oddziałów K. S. K.

W niedzielę, dnia 21. X. b. r. odbył się w Grybowie Zjazd Dekanalny Oddziałów K. S. K. z udziałem około 700 osób. Zjazd zaszczycił swą obecnością JE. Ks. Biskup Edward Komar. Ponadto przybyli na Zjazd P. T. Księża z dekanatu grybowskiego z Przew. Ks. Dziekanem Solakiem na czele, który zagaił Zjazd i przewodniczył obradom. Szereg referatów o Akcji Katolickiej, o znaczeniu K. S. K. w Akcji Katolickiej, o zadaniach Kierownictwa Oddziału, o apostolstwie kobiety wygłosiła p. M. Dmochowska, Sekretarka Gen. K. S. K. — JE. Ks. Biskup w końcowem, godzinnem przemówieniu do uczestniczek scharakteryzował czasy obecne i nakreślił rolę Akcji Katolickiej oraz zadania kobiet w tym wysiłku, zmierzającym do odrodzenia świata. Przemówienie to wywarło na obecnych mocne i głębokie wrażenie.

Kursy jednodniowe.

W myśl programu pracy, przedstawionego na I. Zjeździe Delegatek Oddziałów K. S. K. Zarząd Diecezjalny K. S. K. w Tarnowie rozpoczął jednodniowe kursy dla Kierownictw Oddziałów. Odbyły się one w następujących miejscowościach:

W Piwnicznej — dnia 23. X. b. r. — dla parafji: Piwniczna, Łomnica i Rytro.

W Krynicy — dnia 24. X. b. r. — dla parafji: Krynica, Muszyna, Żegiestów i Tylicz.

W Sędziszowie — dnia 29. X. b. r. — dla parafji: Sędziszów, Czarna, Nockowa, Będziemyśl, Bystrzyca, Góra Ropczycka i Zagorzyce.

W Ropczycach — dnia 30. X. b. r. — dla parafji: Ropczyce, Ocieka, Ostrów, Witkowice, Łączki Kucharskie i Lubzina.

Zwracamy uwagę na korzystanie z kursów. Pragniemy przez wyszkolenie kierownictw K. S. K. ulżyć w pracy asystentom kościelnym. Z parafij, gdzie niema K. S. K., zapraszamy kilka dzielniejszych kobiet na kurs. Staną się one później apostołkami K. S. K.

Dalsze kursy dla Kierownictw.

W miesiącu listopadzie odbędą się kursy w następujących miejscowościach:

W Tarnowie — dnia 5. XI. — w sali Akcji Katolickiej — dla następujących parafij: Zbylitowska Góra, Wola Rzędzińsku, Lisia Góra, Krzyż, Skrzyszów, Szynwałd, Łękawica, Poręba Radlna, oraz dla oddziałów wiejskich K. S. K. z Klikowej, Tarnowca, Zawady, Gumnisk i Rzędzina.

W Dobrej — dnia 7. XI. b. r. — w sali parafjalnej — dla parafji: Jurków, Dobra, Wilkowisko, Jodłownik, Szczyrzyc, Skrzydlna, Góra św. Jana, Krasne, Szyk i Tymbark.

W Limanowej — dnia 8. XI. b. r. — dla parafji: Limanowa, Łososina Górna, Słopnice i Pisarzowa.

W Ujanowicach — dnia 9. XI. — dla parafji: Jakóbkowice, Kamionka Mała i Laskowa.

W Mielcu — dnia 13. XI. b. r. — dla parafji: Mielec, Książnice, Rzędzianowice, Chorzelów i Tuszów Narodowy.

W Borowej — dnia 14. XI. b. r. — dla parafji: Czermin, Borowa, Górki, Gawłuszowice i Jaślany.

W **Baranowie** — dnia 15. XI. b. r. — dla parafji: Baranów, Padew i Wola Baranowska.

W **Przecławiu** — dnia 16. XI. b. r. — dla parafji: Przecław, Rzochów i Nagoszyn.

W **Brzesku** — dnia 19. XI. b. r. — dla parafji: Brzesko, Okocim, Jadowniki, Jasień, Poręba Spytkowska, Uszew, Biesiadki i Gnojnik.

W **Rzezawie** — dnia 20. XI. b. r. — dla Oddziałów K. S. K, — w parafji: Rzezawa i Brzeziny.

W **Bochni** — dnia 21. XI. b. r. — dla parafji: Bochnia, Krzyżanowice, Łapczyca, Chełm, Łężkowice, Wiśnicz Nowy, Cikowice, Wiśnicz Stary, Sobolów i Pogwizdów.

W **Tuchowie** — dnia 25. XI. - dla parafji: Tuchów, Piotrkowice, Pleśna Lichwin, Siedliska, Ryglice i Zalasowa.

W **Szczucinie** — dnia 26. XI. b. r. — dla parafji: Szczucin, Słupiec i Mędrzechów.

W **Oleśnie** — dnia 27. XI. b. r. — dla parafji: Olesno, Smęgorzów, Zalipie, Otfinów i Gręboszów.

W **Wietrzychowicach** — dnia 28. XI. b. r. — dla parafji: Wietrzychowice, Wola Przemykowska i Zaborów.

W **Wojniczu** — dnia 3. XII. b. r. — dla K. S. K. z Wojnicza i Szczepanowic.

W **Olszynach** — dnia 4. XII. b. r. — dla parafji: Olszyny, Janowice, Gwoździec, Domosławice i Złota.

W **Porąbce Uszewskiej** — dnia 5. XII. b. r. — dla parafji: Porąbka Uszewska, Łysa Góra i Dębno.

Komunikaty dla Oddziałów K. S. K.

1. Prosimy przesłać plan pracy jak najprędzej. Kierownictwo, które nie nadesłało go do dnia 31. X. b. r. niech zaraz zwoła specjalne zebranie i na niem dokładnie ustali plan pracy na okres zimowy. Bez planu praca nie przyniesie ani owoców, ani zadowolenia. Trzeba więc nadać kierunek i myśl przewodnią wszelkim poczynaniom, mając przed oczami nasze rezolucje zjazdowe.

2. Polecamy Kierownictwom Oddziałów, aby przeczytały i przestudjowały na swoich zebraniach statut. Prócz tego dobrą rzeczą byłoby poszczególne punkty statutu, odnoszące się zwłaszcza do celu, zadań i środków, opracowywać w formie 10 minutowych referatów na zebrania plenarne. Ponieważ ogół członkiń nie może sobie statutu kupić, więc w ten sposób ułatwiłoby się członkiniom jego poznanie.

3. Przypominamy Kierownictwom na r. 1935 o zamówieniu dla każdego Oddziału „Posłańca Diecezjalnego" i „Zjednoczenie", bez których to pism praca będzie trudna. Pozatem polecamy „Szkołę czynu", której wyszło już 20 numerów i taka paczka zawiera 20 dobrych i ciekawych referatów kosztuje tylko 2 zł.

Po wszystko prosimy zwracać się do Sekretarjatu Jeneralnego K. S. K. w Tarnowie Pl. Katedralny 6.

4. Donosimy wszystkim Kierownictwom Oddziałów, że u nas należy zamawiać: Książkę protokółów i książkę kasową (składek i ewidencji) pieczęcie i legitymacje członkowskie.

5. Prosimy pamiętać, że Oddziały które powstały a do nas jeszcze się nie zgłosiły nadesłać winny do Sekr. Gen. odpis protokółu i wypełniony formularz (odpis pozostawić w aktach). Zarząd K. S. K. sam

zarejestruje Oddział we właściwem Starostwie i prześle kierownictwo instrukcji oraz formularze planu pracy.

6. Apelujemy do członkiń, przybywających na kursy, by przynosiły ze sobą notesy i ołówki, celem zapisania sobie ważniejszych rzeczy.

7. Fotografje ze Zjazdu Delegatek Oddziałów K. S. K. piękne i duże (format 13×18) są do nabycia u nas w Sekretarjacie. — Cena jednej sztuki wynosi 50 groszy. — Nalepiona na pięknym kartonie kosztuje 1'50 Zł.

Święto Chrystusa-Króla w Diecezji

Tegoroczne święto Chrystusa-Króla było obchodzone w naszej Diecezji ze szczególną okazałością. Przed świętem rozesłał Instytut 800 afiszów propagandowych i 15 tysięcy ulotek. Ponadto zajął się propagandą święta przez odezwę w okólniku i rozsprzedaż wydawnictw Naczelnego Instytutu, przeznaczonych na tę uroczystość.

Pięknie wyglądały nasze parafje w to wielkie święto Akcji Katolickiej. Uroku dodawała piękna pogoda i powiewające sztandary i ozdobne nalepki i strojne w wieńce i kwiaty krzyże przydrożne i przyozdobione zielenią nasze kościółki wiejskie. Nastrój uroczysty i podniosły udzielał się wszystkim. Wszystkie serca wiernych płonęły hołdem uwielbienia dla swego Pana i Króla, dla Jezusa Chrystusa. Warto przeglądnąć sprawozdanie z obchodu tego święta i przyjrzeć się różnym sposobom uczczenia Chrystusa-Króla w naszych parafjach.

Przytoczymy tylko niektóre.

Nowy Sącz. Króluj nam Chryste! Pod wrażeniem słów tej prośby, składanej przez usta niewinnych dziatek podczas akademji ku Czci Chrystusa-Króla, urządzonej staraniem Parafjalnej Akcji Katolickiej tut. miasta, a odbytej w sali Rady miejskiej (ratuszu) — pozostaje całe miasto Nowy Sącz.

Nowy Sącz obchodził bardzo uroczyście doroczne święto Akcji Katolickiej. Już od niedzieli misyjnej ukazywały się w oknach katolickich domów i mieszkań nalepki okienne Święta Chrystusa Króla. W sobotę dnia 27 bm. wieczorem w chwili zakończenia się nabożeństwa różańcowego z wieży ratusza zabłysły znaki Św. Krzyża i Imienia Jezus, na ganku wieży chorągwie papieskie i narodowe, poniżej przybrane zielenią godło i znak tut. dekanalnej Akcji Katolickiej, w otoczeniu odznak organizacyjnych Katol. Stow. czterech podstawowych stanów – jako członków Akcji Katol. — wystawy wszystkich katolickich sklepów bogato przybrane, — całe miasto ozdobione nalepkami okiennemi, — oto zewnętrzny wygląd miasta Nowego Sącza ku czci i na święto, Pana nad pany — Chrystusa-Króla.

Uroczystą sumą w kościele parafjalnym, pieniami chóru parafjalnego i przystąpieniem licznych rzesz katolickich do Stołu Pańskiego ku Czci Patrona Akcji Katolickiej, rozpoczęło się uczczenie święta Chrystusa-Króla.

Po sumie, — w sali Parafjalnej Akcji Katolickiej „Świt" akademja uroczysta dla dziewcząt i niewiast urządzona staraniem Oddziału KSMŻ. z Dąbrówki Polskiej, takaż akademja zorganizowana przez Oddział KSMM. — Nowy Sącz — dla młodzieży męskiej i mężczyzn.

O godzinie 14'30 wyrusza z kościoła parafjalnego jubileuszowa pielgrzymka do wszystkich kościołów tut. miasta, — na czele znak Wiary — zielenią umajony Krzyż w asyście honorowej delegacji wszystkich stanów i warstw katolickiego spo-

łeczeństwa miasta i parafji, poczem niesione jest godło Parafjalnej Akcji Katolickiej a za nim rzesze zorganizowanych Stowarzyszeń, Organizacji, Bractw Sodalicji wszyscy pod swemi sztandarami, — wszystko w karnych szeregach — skupieniem ducha, — z modlitwą w sercu i pieśnią na ustach.

Kilkunastotysięczna rzesza katolików tut. miasta i parafji, posuwająca się zwartym szeregiem na długości około kilometra przez wszystkie niemal główne ulice Nowego Sącza, wywarła potężne i niezapomniane wrażenie siły katolicyzmu, godnie i wspaniale uczciła Święto Akcji Katolickiej CHRYSTUSA-KRÓLA.

Wieczorem o godz. 18·30 uroczysta akademja ku czci Chrystusa-Króla dla inteligencji, skupiła całą elitę tut. miasta z PP. Starostą, Prezydentem miasta Dowódcą I. PSP. i przedstawicielami władz i urzędów na czele.

Część muzykalno-wokalną wykonali uczniowie i muzyka II. Gimnazjum pod batutą P. Prof. Zygm. Żebrackiego — słowo wstępne wygłosił Prezes Paraf. Akcji Katol. — referat o Chrystusie-Królu i Akcji Katolickiej — pełny odwagi i godny prawdziwego Żołnierza Chrystusowego raczył wygłosić JWP. Dr Fil. Jelonek oficer rezerwy W. P.

Po referacie P. Dra Jelonka p. Szkaradkówna, córka cenionego i wielce zasłużonego kustosza Muzeum Ziemi Sądeckiej wygłosiła specjalnie dla uczczenia Święta Akcji Katol. ułożony wiersz pt. „MODLITWA" przez utalentowanego poetę podhalańskiego p. Tadeusza Gewont-Szczecine, który to utwór autor wręczył do rąk Ks. Prałata R. Mazura z przeznaczeniem jako dar dla J. E. Ks. Biskupa Dra Franciszka Lisowskiego w oryginale z dedykacją Czci i hołdu.

Akademję zakończyło przewspaniałe misterjum dzieci szkolnych p. t. „Hołd Chrystusowi-Królowi",wykonane przez dziatwę szkolną szkoły powsz. im. Królowej Jadwigi, ofiarną pracą i staraniem p. Prof. Anny Habelanki, które swą treścią i głęboką myślą, a wypowiedziane ustami niewinnych dziatek wznoszących swe drobne rączęta ku postaci Chrystusa-Króla i proszących „Króluj nam Chryste", zrobiło głębokie wrażenie na całem audytorjum akademji.

Odśpiewaniem pieśni „Boże coś Polskę" zakończono uroczystość dorocznego święta Akcji Katolickiej „Chrystusa-Króla"!

Wilczyska. Święto Chrystusa-Króla obchodziła parafja uroczyście. Rano kazanie na temat „Jubileusz Odkupienia wezwaniem do życia wewnętrznego i duchowego odrodzenia społeczeństwa" i uroczysta Suma z wystawieniem Najśw. Sakr.

Po południu odbyła się procesja z Krzyżem Jubileuszowym do miejsca przeznaczenia. Krzyż niosło na ramionach 45 mężczyzn udekorowanych w czerwone wstęgi. Podczas procesji w jedną i drugą stronę odmawiano różaniec. Po procesji odmówiono w kościele modlitwy Jubileuszowe, poczem udzielono ludowi błogosławieństwa Najśw. Sakramentem.

Po nabożeństwie zgromadzili się wierni w sali parafjalnej, gdzie przed pięknie ubranym obrazem Serca Jezusowego odbyła się na cześć Chrystusa-Króla akademja wraz z poświęceniem się Akcji Katolickiej Sercu Jezusowemu. Akademja, na którą złożyły się pieśni i deklamacje solowe i chórowe, zrobiła silne wrażenie na obecnych. Pieśnią „Nie opuszczaj nas, Jezu nie opuszczaj nas" uroczystości Chrystusa-Króla zakończono. Nadmienić jeszcze należy, że do Święta Chrystusa-Króla przygotowała się parafja spowiedzią i Komunją św. Jubileuszową.

Biesiadki. *Przygotowanie.* Przygotowaniem parafji na Święto Akcli Katolickiej Chrystusa-Króla były tygodniowe rekolekcje od 20 X. dla całej młodzieży parafji, najpierw dla dziewcząt potem dla chłopców. Tak dziewczęta a z zadowoleniem podnoszę, że jeszcze więcej chłopcy licznie na rekolekcje uczęszczali i bardzo skwapliwie z nich korzystali — wszyscy biorący udział w rekolekcjach przystąpili do wspólnej Komunji Św. Do Sakramentów św. przystąpiło b. wiele osób ze Stowarzyszenia starszych zwłaszcza kobiet. Rekolekcje prowadził O. Gabriel, Gwardjan ze Sędszizowa.

Nabożeństwo. Uroczysta suma z wystawieniem N. Sakr. stosownie do programu, kazanie na wskazany temat — „W Chrystusie Odkupienie — W Chrystusie Odrodzenie".

Uroczysty Wieczór. Zarząd P. A. K. na specjalnem zebraniu obmyślił i ułożył program uroczystego Wieczoru. — Po nieszporach zebrali się członkowie Stowarzyszeń, młodzież i inni w sali szkolnej. Sala była wypełniona — udział w uroczystości wieczornej wzięło również nauczycielstwo miejscowe. W przygotowaniu i wykonaniu „Uroczystej Wieczornicy" wzięły udział Stowarzyszenia A. K., a także młodzież szkolna pod przewodnictwem p. Kornelji Płachnowej, nauczycielki.

Pieśnią „My chcemy Boga", którą odśpiewali wszyscy zebrani, zakończono „Wieczór". — Wszyscy uczestnicy „Uroczystości" opuścili salę w podniosłym nastroju.

Rozsprzedano 60 nalepek. Ulotki rozdano po nabożeństwach przy kościele.

Wydawca: Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej Redaktor odp.: Ks. Karol Pękala
Z Drukarni Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod Zarządem Władysława Mroza